

Express Ilustrowany

ŁÓDŹ

DZ. Nr 21 25-01-2002

Na pielgrzymce do Rzymu same kłopoty: fatalne warunki zakwaterowania w kolejnych zwiedzanych miastach, a także wzajemne animozje pomiędzy uczestnikami pielgrzymki. Co raz częściej na wierzch wypływają negatywne emocje

Autor „Pielgrzymów”, Marek Pruchniewski, to stosunkowo nowe nazwisko w polskim życiu teatralnym. Z wykształcenia ekonomista, miał się różnych zajęć, zanim odniósł sukces jako dramaturg. Był sprzedawcą w salonie handlowo-wystawowym, wychowawcą w szkole dla dzieci upośledzonych umysłowo. Obecnie mieszka na wsi, pracuje w bibliotece i... pisze coraz lepsze sztuki. Temat dramatu „Pielgrzymi” nęcił Pruchniewskiego od dawna. Inspiracją do napisania sztuki stała się autentyczna historia opowiedziana pisarzowi przez przyjaciół. W pobliżu autokaru zbiera się grupa członków miejskiej parafii, mająca wyruszyć na kilkutygodniową pielgrzymkę do Rzymu. Organizatorzy planują także zwiedzenie innych słynnych sanktuariów Europy. Już na początku niepokój części pielgrzymów budzi stan techniczny autokaru. Jego właściciel bagatelizuje wszakże te obawy. Niestety, wkrótce autokar odmawia posłuszeństwa i pasażerowie muszą czekać długie godziny, by znów ruszyć w drogę. Taka sytuacja będzie się odtąd powtarzała wielokrotnie. I stanie się coraz bardziej uciążliwa ze względu na rosnące upały...

Na Rzym



„Pielgrzymi”. TVP I, poniedziałek 20.50